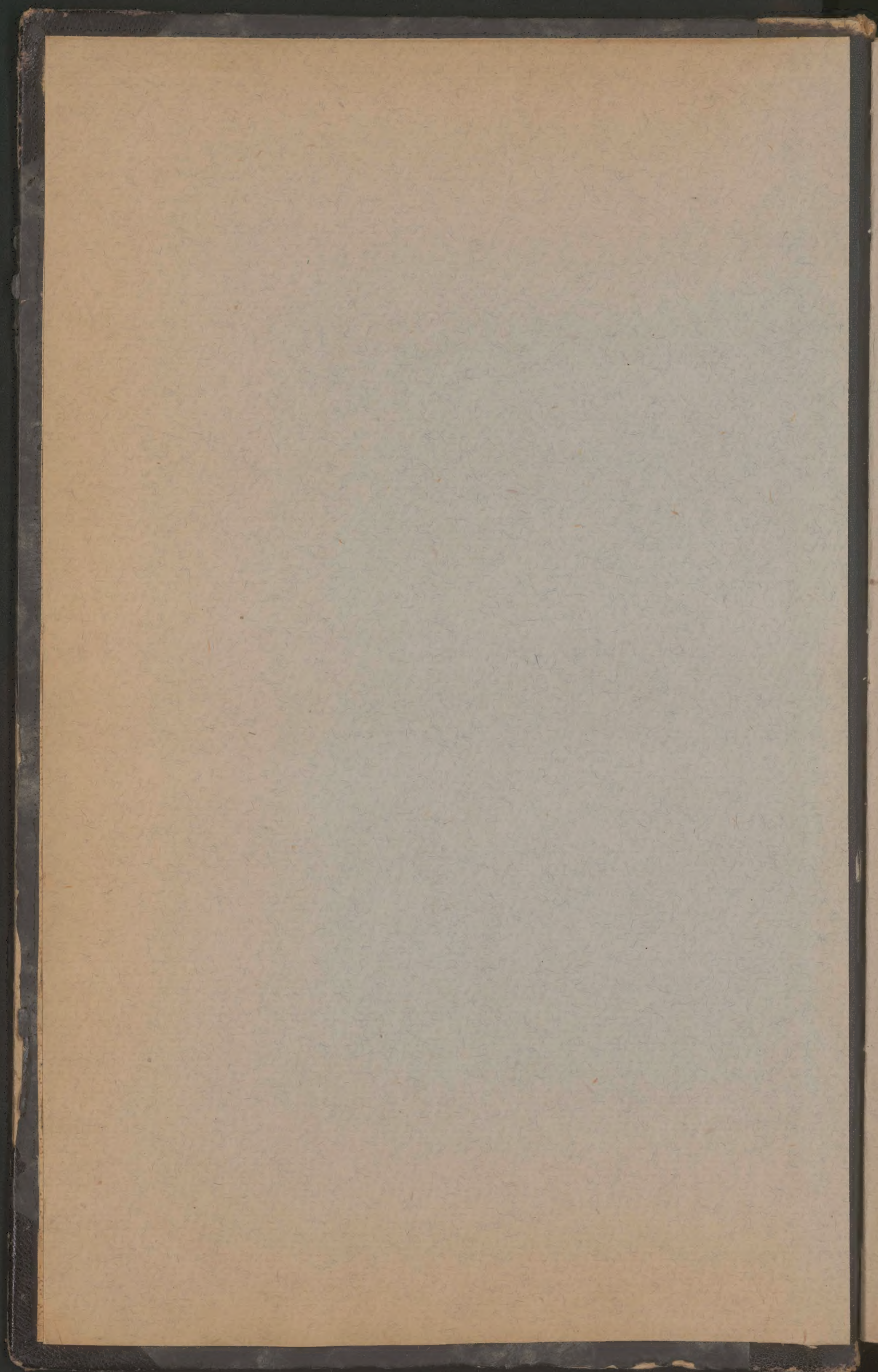


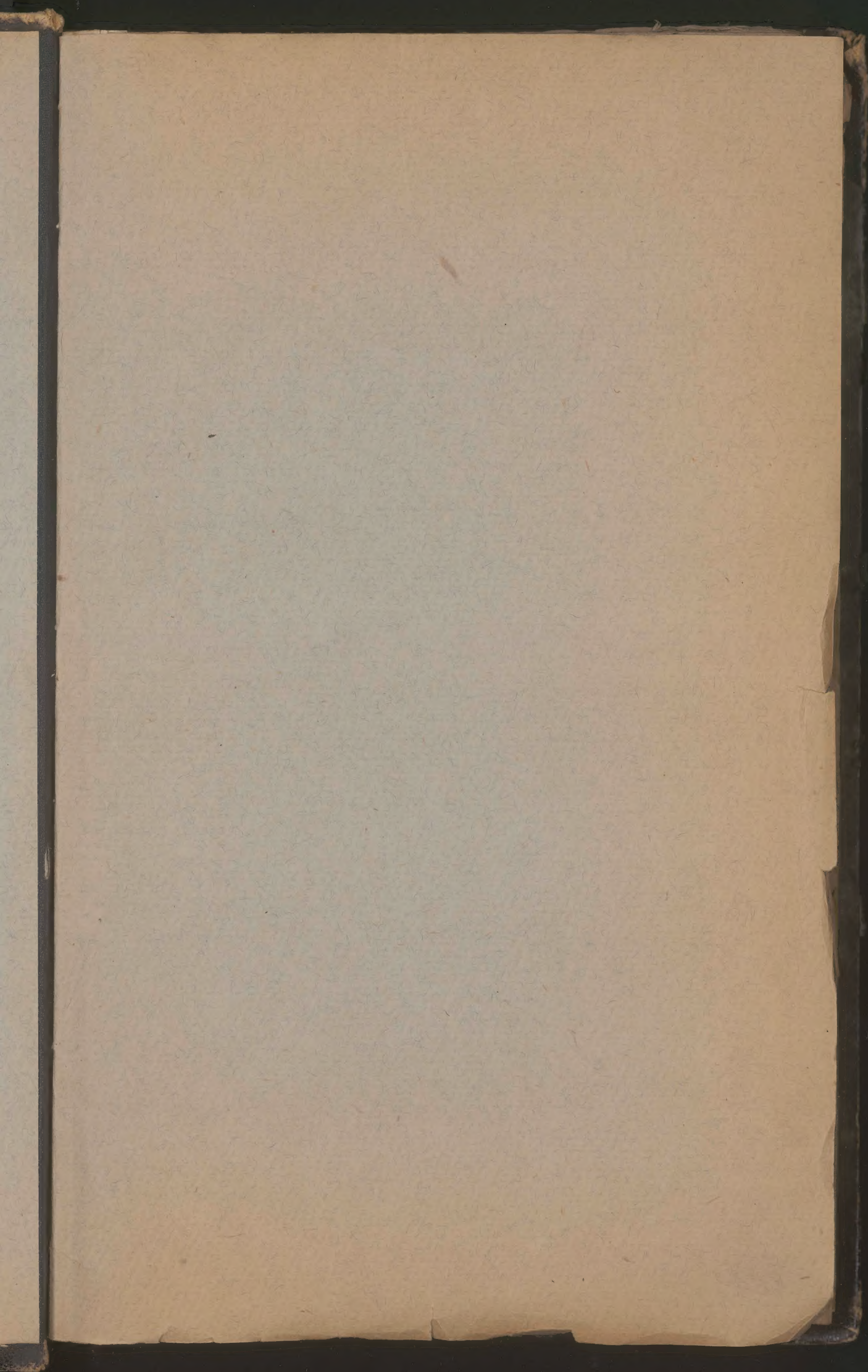


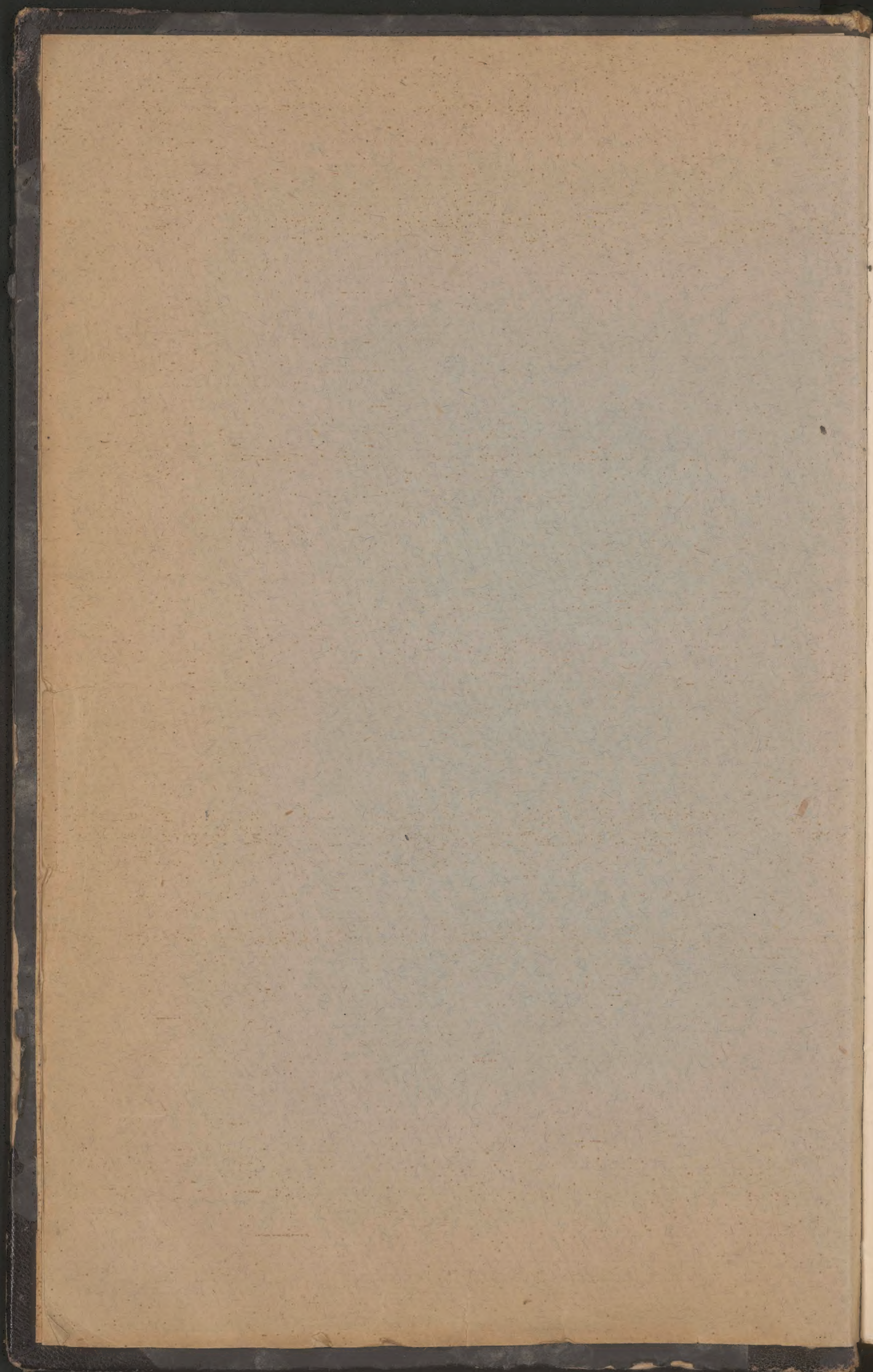
Kalkont
15036

III

P



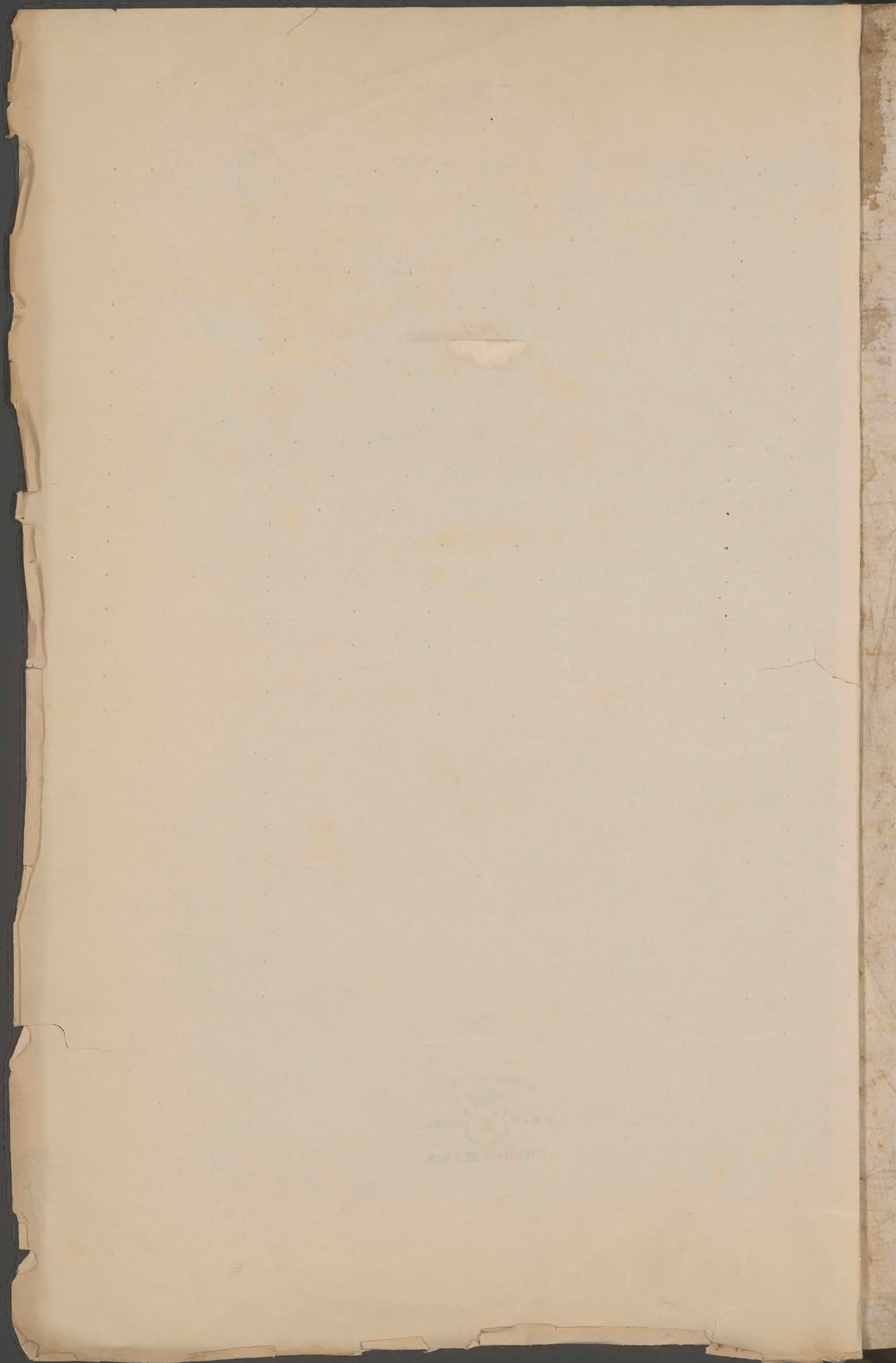




Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX. w.

Tom II.

Nr. ^{1.} Elsner i Wisogierdowie r.1782.	szt. 1.
" 2. Froelichowie r.1799.	" 3.
" 3. Goldynga r. 1765.	" 2.
" 4. Grabowski i Sieheń etc r,1799.	" 1.
" 5. Grabowscy r. 1799.	" 2.
" 6. de Grothuz i Piótr Książę kurlandz.r.1779	" 1.
" 7. Grużyński i Podberescy r. 1799.	" 3.
" 8. Haudring i Klühzner r. 1779.	" 3.
" 9. Haudringowie i Platerowie r. 1780.	" 2.
" 10. Janowicz i Chodakowscy r. 1799.	" 1.
" 11. Izraelowicz i Radowicki r. 1799.	" 2.
" 12. Hryniewicz r. 1774.	" 1.
" 13. Jezuici toruń. i Magistrat toruń. r. 1724.	" 3.
" 14. Jasna Góra i Kłobuck r. 1790.	" 2.
" 15. Jocz i Downarowicz r. 1800.	" 1.
" 16. Kaczanowska i Brzozowski 1799.	" 1.
" 17. Kalenkiewicz r. 1760.	" 1.



Ex VII. 1/97

20 kap.

Prawo

1371

1799 R. 25. Leopold Lipnicki Regent G. G. Grodzien Adwokat S. S. Lit.

SPRAWA

2c

W. JPani Klary Freylichowey Półkownikowey byłych Wóysk
Polskich w asystencyi Opiekunow czyniącey

z WW. JPP. Karolem i Konstancją z Osińskich Freylichami
Kapitanami.

O poprawienie Dekretu Ziem: Grodzien: w R. 1797. Junii 16. dnia
zapadłego na mocy założoney appellacyi.

O ukaranie JPP. Freylichow Kapitan: pæna talionis za zadanie W.
Półkownikowey fabrykacyi.

O utwierdzenie Testamentu zesłego Półkownika Freylicha, i wy-
danych przez Kapitanow Freylichow Kwietacyow.

O podniesienie Dekretu Ziem: Grodzien: w punkcie sądzoney na W.
Półkown: kary za mniemane sprzeciwienie.

Nadstatek o peny appellacyjne na Kapitanach Freylichach i o expen-
sę prawną, tudzież o porękę na upewnienie skutkow zapasć
mającego Dekretu.

Jezeli postacią ubóstwa okryta pienność zyskiwać może jakakol-
wiek animadwersyą; jezeli na zniesienie Dokumentow przy-
znanych i dobrowolnie podług Prawa wydanych dość jest przy-
nosić skargę słowną z obelgą ludzi dośkoynych połączoną, a z
samey złości i chciwości wzbogacenia się pochodzącą, tedy
Kapitan: Freylichowa może obiecywać sobie wygranie Sprawy.
Lecz gdy płonne zarzuty chocby nayobfitszemi zmyslonemi łzami
oblane nie są zdolne niszczyć i kalsować tranzakcyi przyzna-
niem upoważnionych, lub na podpisie własnoręcznym Kapitan:
Freylichow i świadectwie Pieczętarzow opartych, gdy Sąd każ-
dy nie słowa, ale Dokumenta bierze za przekonanie do swo-
iego wyroku.

Więc myśleć niepodobna, ażeby Pułkown: Freylichowa skończyw-
szy rzecz na kilku Kwietacyach, mianowicie jedney przyzna-
ney, drugiej korroboracyney, mogła być znaglona do płace-
nia jakiegokolwiek napaśtnego haraczu dla Kapitanowey, i gdy-
by zadanie fabrykacyi na tak lekkim, jak w Ziem: Grodzien:
6-niedzielnym więz. ukaraniu kończyło się.

Raczy Sąd Gł: Lit: przesłuchać explikacyi W. Pułkown: a wnet
upadnie ta opinia, jaką starała się rozpostarc Kapitan: że Puł-
kownikowa małatek ich ogromny zagarnęła, i że unika od
rozprawy. Bo Pułkown: przekonana o sprawiedliwości swoje-
go interesu, ażeby położyć tamę rozbianym przeciwko sobie
powieściom na nayprędzże zgodziła się ukończenie.

Tak się ma rzecz pryncypalna.

Zesły Franciszek Xawier Freylich nie majątnego Domu i nie bo-
gatey Famili od początku młodości swojej traktował służbę
Woyskową dosługując się stopniami rangi.

A

Z pierw-

Z pierwszey Zony spłodził procedującego Karola Freylich'a i jedną Córkę, po zeyściu której powtórzył ożenienie z dopiero pozwaną W. Pułkown: i z nią zostawił troje potomstwa, to jest: jednego Syna w małoletności i dwie Córki.

Szanowny z przymiotów swoich człowiek miał sobie daną rangę Pułkownika w Batalionie Horodnickim i Zwierzchność nad Kadetami w ten czas na koscie Królewskim utrzymywanemi.

Zaięty temi dwoma trudnemi obowiązkami, nie miał ani czasu, ani sposobności zbierania pieniędzy, bo żadnych Dóbr nie posiadował, a Gaża dość szczupła ledwo na opędzenie koniecznych wydatków dla siebie i dzieci wystarczała.

Schylony potym do starości miał sobie dany dożywociem Folwark Migowo, lecz że miał skaleczoną nogę, cały więc ciężar gospodarstwa i dozoru dzieci zwał się na pozwaną W. Pułkownikową, i jeśli z jey staranności zebrany został jaki Kapitał, ten skrzętnie zachował zeszły Pułkownik.

Zbliżony do śmierci czynił Testament przy zdrowey reflexyi, do napisania którego wezwał W. Kajetana Kobylińskiego Palestranta Trybunał:

Znał zeszły Pułkownik Freylich skłonności Syna swojego dziś procedującego, przewidywał to niefortunne zdarzenie, któremu przecież tany położyć nie zdołał, że Karol Freylich będzie kłócił spokój Macochy swoiey, wyraził więc w Testamencie, że zostawia Summy 1500. Czerw: złot: Gabinet naturaliów, niekłą ruchomość i Bibliotekę.

Summę wzmienioną między Zonę, dwóch Synów, i trzy Córki na równe podzielił schedy, zapisując po Czerw: złot: 250. całą ruchomość pod rozrządzenie i dożywocie Zony poddał, a Gabinet naturaliów, Bibliotekę i dalsze rzeczy sprzedawszy, pieniędzmi podzielić się dysponował.

1790. 8bra 6. dattny, a 12. corund: w Sądzie Ziem: Grodzień: aktykowany czytać Testament.

Nie było żadney przeciwko temu Testamentowi objekcyi, bo prawnie sporządzony, i po zeyściu Pułkown: Freylich'a wraz aktykowany. Nie manifestował onego procedujący Karol Freylich, nie zadawał, iż na blankiecie zapisany, i owszem akceptował, gdy na skutek rozporządzenia Oycowskiego odebrał 250. na schedę swoją przeznaczonych, wziął Tabakierę, zabrał całą Bibliotekę, i malowania różne, nie czekając ażeby były rozprzedane i pieniądze między wszystkie dzieci podzielone.

A nayprzód 1790. xbra 7. dnia Kwit Karola Freylich'a z odebranych od Pułkownikowej Freylichowej Czerw: złt: 150. które go słowa: „Ja Karol Freylich &c. iż ja in vim części Testamentem zeszłego Oyc'a mego W. Franciszka Freylich'a Pułkownika W. W. X. Lit: dla mnie przeznaczoney wziowski od W. JP. Pułkown: Summę Czerw: złt: 150. Tabakierę kamienną w złoto oprawną i Antyk kamienny, z takowej odebraney do rąk moich Summy i wyrażonych rzeczy pomienioną W. Pułkown: Freylichową kwituje &c.

1790. xbra 6. Regestr wziętey ruchomości przez Karola Freylich'a.

1792. Aug: 3. Kwit na Czerw: złt: 100. z Summy Bikowskiey odebrany, które czytać.

Od Ru 1790. upłynął czas kilkoletni, Karol Freylich rozmaicie wziętemi pieniędzmi obracając się, zostawił spokoyność W. Pułkownikowej aż do Ru 1794, w którym zdarzona śmierć Syna W. Pułkownikowej Adama Freylich'a otworzyła stopień Sukcesyi dla Karola Freylich'a.

Tu dopiero plac znaleziony nowego uprzykrzenia się Pułkownikowej. Domagał się Kapitan Freylich oddania schedy Braterskiej w pieniądzech i Ruchomości, użyty został za Przyjaciela od Kapitanów Freylichów do W. Pułkownikowej JP. Kretowicz, którego naleganiom i własnemu przekonaniu dość czyniąc W. Pułkownikowa, oświadczyła powolność pomimo dożywocie na summie Synowskiej Testamentem zeszłego Freylich'a dla siebie ubezpieczona, oddać sumnę i ruchomość, byleby Kwietacya Prawna wydana została, wczym wszystkim Pułkownikowa odwołała się do woli i zarządzenia Opiekuna swojego JW. Andrzejkowicza Podstarosty Grodzień: i Deputata terazniejszego.

Czas nieiaki zwlektł się na umowach i pewnym postanowieniu, a gdy JP. Karol Freylich za czer: 250. z JW. Andrzejkowiczem rzecz ukonczył i ze wszystkiego Kwietował, w ten czas WJP. Lipnicki Podstoli Inflantki został obligowanym do napisania kwitacyi, którą też ułożył i do tej Kwitacyi JP. Karol Freylich podpisawszy się, oną w Ziem: Grodzień: przyznał, w do-
wod

1794. xbra 17. d. Dattną i w Ziem: Grodzień: przyznaną, czytać Kwitacyą tudzież Regestr wziętey ruchomości.

Ubezpieczoną być sobie rozumiała W. Pułkownikowa Freylichowa od dalszych pretensyów Karola Freylich'a po uczynionym Dokumentie zrzecznym, lecz nazajutrz uwiadomiony został JW. Andrzejkowicz, iż pierwiej Karol Freylich Zonie swojej miał wydać zrzeczenie, acz nie przyznane na spadek ogulny z Oyc'a i Brata iemu przychodzący, nadające moc podnoszenia wszystkich tranzaktów, i iakie Oyciec uczynił, i iakie on sam Macosie swojej powydawał.

Natychmiast zwokowany został przez JW. Podstarostę Andrzejkowicza i pytany, azali to jest prawda, że on przed Dokumentem dla W. Pułkownikowej wydanym, dał zrzeczenie Zonie swej Konstancyi Freylichowej, wyparł się z razu tego kroku nieprzyzwoitego i naruszającego uczciwość, lecz później wyznał, że zrzeczeniem Zonie wszystkiego odstąpił, upewnił wszakże, że Zona o tej tranzakcyi na rzecz W. Pułkownikowej zawartej uwiadomiona, i że ona sama oddzielnym Dokumentem ugode i zrzeczenie iego zaaprobuie.

Powtórnie zatym uproszonym został W. Lipnicki Podstoli do napisania zrzeczenia i od samey JP. Konstancyi Freylichowej Korroborującego zrzeczenia swojego Męża, która równie iak i Mąż iey całą pretensyą ex re Sukcesyi wynikłą kassując, i na 250. czer: złt: umowionych przestając, wszystkiego na osobę W. Pułkownikowej zrzekła się

1794. Xbra 20 dattne, a 1795 Marca 24. dnia w Ziem: Grodzień: Aktykowane zrzeczenie, czytać.

Tak od wszelkich pretensyi napaści zaślioniwszy się W. Pułkownikowa winna była znajdować spokoyność i bezpieczenstwo, lecz chciała niewolnych zysków JP. Kapitanowa Freylichowa przedfiewziela znowu plantę prozekwowania W. Pułkownikowej,

a gdy innych brakowało pretextów, rzuciła się więc do fałszywych obiecyw, W. Pułkownikową i dalsze osoby krzywdzących, zarzucając, że iakoby ogulney Kwietacyi Pułkownikowej niedawała, że ta podstępnie od iey wzięta przez Pułkownikową; tudzież Kretowicza i W. Porucznika Htomyka sformowaną, że Pułkownikowa do niedoli i ucisku Kapitań Freylichą przykładała się, naostatek, że Testament zeszłego Pułkownika Freylichą nie ważny.

Te i tym podobne oczernienia ziawiły się na manifestcie w 1795. Maia 22. dnia w 5. Miesięcy po wydanych przez Kapitań Freylichów Kwietacyach w Ziem: Szawel: Imieniem Kapitańowej Freylichowej zaniesionym, *który widzieć.*

Dzieło to nikczemne wszelkiey Prawdzie sprzeciwiające się warte swiego Autora, było pierwszą zasadą Pieni; aż dotąd ciągnące się.

Rozpoczęła Kapitańowa w Ziem: Grodzień: proceder z Pułkownikową w rozumieniu, że zastraszywszy Pozwem potrafi wymódz na Pułkownikową, iakieś dla siebie opłaty, albo że manifestem i zmyślonym płaczem skałsue wydane Kwietacye z zaliczonych pieniędzy wyhikie.

W pozwie przed Sąd Ziem: Grodzień: wyniesionym wynurzyła Kapitańowa sposb swiego myslenia nazywając Kwietacyą przez siebie podpisaną dziełem szkaradnym i zbóyczym, a Pułkownikową Freylichową, tudzież Pieczętarzom zadając podstęp i zdradę. Kalsaty Testamentu zeszłego Pułkownika Freylichą, wypisując, że Pułkownikowa pod Imieniem zeszłego Męża takowy Testament praktycznie zformowała.

Gdyby Sąd Głiny bliżey przekonany został, jak paskwilnych przeciwko Pułkownikowej używano wyrazow, na które Prawo i sprawiedliwość karę pół toka więzy in fundo na Kapitańową słać powinno, raczy prześluchać żalob Kapitańowej do Dekretu Ziem: Grodzień: wciągniętych, *które czytać.*

Gdy przyszło do oczewistej w Sądzie Ziem: Grodzień: rozprawy, Sąd ten uniesiony litością za JP. Kapitańową Freylichową, chociaż Testament zeszłego Freylichą, i wzmlenione nieraz kwietacye approbował, przecież Kapitańową Freylichową za tak paskwilne obiecyne nie już stosownie do Konst: Coæquationis Jurium i 1726. Ru, lecz tylko 6. niedzielami więzy ukarał.

A i tę więzę tudzież wskazane złch 200. expensu ażeby pokwitować, wymyślił kontrawencyą jakby w niekomportowaniu Dokumentow przez Pułkownikową dopełnioną, i ona podobnie 6. niedzielami więzy, tudzież płaceniem sto kop czyli złch 250 ukarał, a tak Pułkownikowa wygrywając przy sprawiedliwości sprawę, przegrała złch 30.

§.

Ze Testament zeszłego Freylichą, że wydane przez Kapitańową Freylichową dla Pułkownikowej kwietacye, są ważne i niewzruszone, i że Pułkownikowa napeny kontrawencyine Dekretem Ziemskim Grodzień: wskazane, niezażużyła, a przeciwnie że rygor Prawa na Kapitańowej Freylichowej jako kalumniatorce ma być rozciągnięty, *nad tym pokrótce zastanowić się.*

Statut w Art: 2. z Rozd: 8. rzeczy ruchome, a nawet Dobra leżące własnego nabycia Testamentem rozporządzać dozwała, kładąc

dać pryncypalną regułę, ażeby Testament był przez samego Aktora podpisany, świadectwem Pieczętarzów wsparty, i wraz po śmierci czyniącego aktykowany, żaden z tych trzech warunków w Testamentie zeszłego Freylichy opuszczonym niezośtał, bo podpis samego Aktora niewyparty, bo dwaj Pieczętarze WW. Kobyliński i Raczkowski podpisami, a z nich pierwszy własną ręką cały pisał Testament, naostatek Testament nietajony, nieukrywany przed wiadomością Kapitana Freylichy, lecz w dni 7. od podpisania przez zeszłego Pułkownika, a nazajutrz po jego zeyściu aktykowany.

Jeżeli na podpisaniu się Pieczętarzów do Testamentu mało znayduie wiary JP. Kapitanowa, niechże uwierzy osobnym świadectwom tychże WW. Kobylińskiego i Raczkowskiego, które czytać.

Zarzuca Kapitanowa, że Testament praktycznie przez Pułkownikową sformowany, że jakoby na blankiecie zapisany, że martwą ręką w słabościach Pułkownika przez Żonę podpisany.

Komuż dać wiarę, czy słowom Kapitanowej, której na obiekcyach wszelkiego gatunku niezbywa, czy świadectwu Pieczętarzów?

Sześciu dniami przed śmiercią podpisał się Pułkownik, więc to jest przeciąg czasu, w którym najsłabszy oddalony jeszcze od ostatnich momentów, miewa zupełną umysłu przytomność.

Gdyby można istotnie przekonać Kapitanową o jej fałszywym zarzucie, że Testament na blankiecie zapisany, niech Sąd Gł: przypatrzysię onemu, na wszystkich stronach arkusza jednolityna odległość wierszów, jednolityny ciąg pióra, czego nie można dokazać zapisując blankiet, bo w takim razie przez obawę albo niedociągnięcia do podpisu, albo zbywającego rzeczy umieszczenia, raz szyrzej, drugi raz ściślej piszą się wiersze.

Ręką W. Kobylińskiego cały pisany Testament, możnaż pomyśleć, ażeby ten zacny Obywatel, którego życie żadnym niezmazane występkiem, mógł odważyć się formować Testament, z którego najmniejszego nawet dla siebie nieupatrywał zysku.

Pułkownikowa też o formowanie pomówioną być niemoże, gdy nie jej ręka na Testamentie.

Yktóż to burzy Testament, oto Kapitanowa, o której wzmianki w całym Testamentie niema.

Chłubi się ona, że w Dokumentie darównym od Kapitana ma sobie moc nadaną, kiedyż uroził ten Dokument, oto w Ru 1794. w lat 4. po Testamentie, a mógłże Kapitan rezelwować Żonę swoją do burzenia Testamentu, gdy wraz po śmierci Ojca akceptował Testament, gdy biorąc 150. x od Pułkownikowej napisał, że bierze *in vim schedy Testamentem Ojca dla niego przeznaczoney*.

Cóż więc innego z wlewu Kapitanowej wnosić należy, jak tylko, że nabyła pieniaństwo, że wzięła afsygnacyą do klócenia i prozekwowania Pułkownikowej.

Mąż Kapitanowej powoduiący się jej zapędem, idzie przeciwko własnej rekognicyi, idzie przeciwko kwitom przez siebie dobrowolnie wydanym, słowa są ich argumentem, a napaść za sadą sprawy.

Nieprzyjął Sąd Ziemski Grodzień: płonnych przeciw Testamentowi zarzutów, w czym Dekret współ z Testamentem ma być

1379
approbowany, a Freylichowie penami appellacyinemi ukarani.

Co do Kwitacyow.

Niżeli Sąd Główny będzie miał przekonanie o legalności kwitacyi przez Kapitanową wydanej, najprzód uważać potrzeba, że Dokument wlewkowy od Kapitana dla Zony dany kondycyjalny.

Bowiem racya do wydania onego wzięta, że w tamtym czasie wychodził na wojnę, a zatem chciał Zonę ubeśpieczyć.

Wrócił się żywy i zdrowy, potrafił uniknąć niebezpieczeństwa, gdy więc zniknęła przyczyna wydania Dokumentu, tym samym upada i skutek czyli Dokument, bo Freylich zwraca się do tej własności, jakiej na przypadek śmierci zrzekł się dla Zony, spodziewał się zginąć, nie zginął, więc Dokument bezskuteczny.

Znim więc jako z prawdziwym Aktorem rzecz traktowana.

Freylich wziął schedę po Bracie Adamie na siebie spadłą 250. wedle Testamentu Oycowskiego, wziął ruchomość temuż Adamowi należną, zupełnie zaspokojony wydał i przyznał kwitacyą.

Upadł zatem Dokument Freylichowey, którego nielegalność i kondycyalność sam Freylich wyznał, gdy jako Aktor zgodził się z Pułkownikową.

Tym barziej cóż może znaczyć Dokument Kapitanowey od Męża dany przyznaniem niezatwierdzony, powszechności nie obawiony i nie jest że to dowód że był Kondycyjalny.

Dzieło między Matżeństwem partykularne w moment odmienione być może, i nie jest że to wyraźny podstęp przez Frylicha dokonany, bo jeśli wydał donacyą dla Zony nie Kondycyjną, czemuż godził się z Pułkownikową, poco brał od niej pieniądze nie będąc już Aktorem i czy nie powinien był wyznać że Zona ma wlewk że z nią traktować należy.

A gdy Kwitacya Freylicha jako przyznana, żadney nie podlega Kwestyi; cóż mówić o drugiej Korroboracyiney przez Kapitanową wydanej.

Nie wypiera ona że podpisu czyli Krzyżykow nie położyła, lecz zarzuca że inną przed nią czytano Kwitacyą a inną do podpisania dano.

Taż sama Kwitacya którą W. Podstoli Lipnicki napisał od Kapitanowey dla Pułkownikowey podpisaną, składa się, iedną pisał i Freylichowa podpisała, więc fałsz oczywisty ażeby inna była iey pokazywana.

Powiaada że Kretowicz zdradził i W. Hromyko zaprosił się za Pieczętarza, Kretowicz ulobiony Przyjaciel nie odstępný wszystkich czynności towarzyszy; jeżeli Kretowicz zdradził, pocoż go dopiero Freylichowie uprzeymie witali, i poco W. Kapitan podróżom jego na różne miejsca asyftował i razem był przyjmowany i traktowany.

Wszak z Dekretu Ziem: Grodzień: mają Freylichowie zapisaną na Kretowicza ultymarną bo na łapanie Konwikcyą, chciał Kretowicz w Ziem: stawać, przysłał Explikacyą, zamowił Palessfranta, lecz iemu tym Dekretem stannosc wzbroniona.

Jeże-

Jeżeli więc Kretowicz winien, czemuż go Freylichowie na mocy Dekretu nie aresztowali i w Policji nie osadzili, z kądby do Sądu na Examen był przystawiony.

Lecz zapewne ten krok byłby przeciwny i przyjazni która łączy Freylichow z Kretowiczem i planie terazniejszego proceduru, bo Kretowicz toby wyznał co napisał w oświadczeniu własną ręką, pisany do Sądu Ziem: Grodzień: w czasie odchodzącej Sprawy przyślanym i przez Sąd Konnotowanym które czytać.

Drugi też Pieczętarz W. Hromyko na usprawiedliwienie swej niewinności czynił osobne tłumaczenie i iemu uznana przyfiega.

Mówi Freylichowa że w tym ią zdradzono, iż ona chciała Kwitować z wziętych po Adamie Freylichu 250. i ruchomości a Kwitacya z ogulney sukcesyi iakby niewolnie do podpisania dana.

A còż pytam się więcej w sukcesyi należało Freylichom nad 250. po Bracie Adamie, bo swoją schedę sam Kapitan odebrał, o drugą więc traktowano, zapłacono i na tym ogulna sukcesya skonczyła się, iakiż więc podstęp, i iaka zdrada.

Wystawia Freylichowa znaczny do 100,000. majątek, lecz iey powieść podobna jest do sennego marzenia gdy komu bogactwa zdają się a wrzeczy samey ubogi

Jaki ma dowód Freylichowa na taki majątek? żadnego, prócz słów swoich, Pułkownik cały likwidując majątek swój niewięcej w Testamencie położył iak 1500. a z kądże można zarzucać że większe miał Kapitały.

Pozwolmy na moment że nie napisał w Testamencie że zostawił dla Zony, alboż może Freylichowa w stopniu Adama większej domagać się schedy nad tę którą Oyciec w Testamencie dla niego przeznaczył, to zapłaciła Pułkownikowa, nie wypiera Kapitanowa że odebrała, còż więcej pozostaie do odebrania od Pułkownikowej i oco sprawa.

Wspomina Kapitanowa że Babka Kapitana przyśłała Synowi swemu Pułkownikowi 1000. przez ręce W. Bekiego.

Dar to był od Matki dla Syna dla zesłego Pułkownika, on był Aktorem tego daru, nieprzeznaczył z onego i z ogulnego majątku dla Dzieci iak po 250. a iakież ma Prawo Kapitanowa miawszy głowę Pułkownika dopominać się daru babki dla Pułkownika iako dla Syna ofiarowanego.

Na Instancyą Kapitanowej zaprzyśięgła Pułkownikowa Komportacyą Summ i ruchomości, nad tę ewazyą inney pretendować niepodobna, niechże Kapitanowa z Komportacyi zaprzyśiężoney pokaże masę 100,000. zł: niech powie co iey własnością.

Na ostatek dowodzi że gdy Pułkownikowa za erekcyą Migowa ugodziła się ze skarbem 20,000. zł: z tego trzy części należy Freylichowi.

Zesły Pułkownik wspólne miał dożywocie na Migowie z W. Pułkownikową, wyznał to w Testamencie, zostawił Migow przy Zonie, nie przeznaczył ażeby pretensya za Erekcyę należała do Potomstwa, kazał im prześłać na wydzielonych schedach, zawarował spokoynosc, rozporządzenie Oycia jest Prawem dla Dzieci, którego prześłać nie godzi się i którą Freylich gdy

co do swojej Schedy akceptował, bez żądania bonifikacyi za erekcyę może Kapitanowa wzruszyć Testament, który iej donacyą uprzedził.

Tym bardziej gdy Migow darowany Dziedzictwem, gdy dożywocie Pułkownikowej zgasto, i gdy za erekcyę żadney dotąd od nikogo niema bonifikacyi, cóż więc ma płacić Kapitanowej i zaco?

Słowem że gdy Kapitanowie odebrali Schedę Adama, gdy więcej pretensyi do Pułkownikowej mieć nie mogą, iakiż więc podstęp w Kwietacyi zrobiony.

Próżna skarga pienny proceder przeciwny Prawu Statut: Artt: 7. z Roz: 7. który przeznacza, że gdy strona podpisu niewypiera, Sąd wszystko winien podług Dokumentu wskazać, a wszelkie objekcyę przeciw Dokumentowi znikczemnić, czytać prawo.

Lecz niedość natym, że Kapitanowa idąc przeciwko determinacyi Prawa Artt: 25. z Roz: 4. rzecz na ugodzie zakonczoną ważyła się wznawiać, pocóż jeszcze odpowiednich swojemu zapędowi, a krzywdzących sławę W. Pułkownikowej użyła wyrazów, mianowicie w załobach przed Sąd Ziemski Grodzień: wyniesionych.

W iakieyże to dyalektyce znalazła Kapitanowa, że kwietacya dzieło szkaradne, które rozum i poczliwość potępić, a któremu, ważności żadne. Prawo niuzna.

W drugim miejscu, i tak okazało się dzieło Zabójcze, o którym le-

Loco 3tio, Ukarańia obżałowanę Freylichową Pułkownikową za podstęp i zdradę,

Loco 4to, Podniesienia Testamentu zesłego Franciszka Freylichy Pułkownika iako wedle zasłego już Procesu na krzywdę prawa natury przez obżałowaną praktycznie pod Imieniem zesłego Franciszka Freylichy zformowanego, zadana zdrada, zadana praktyka formowania czyli Fabrykacyi, są to objekcyę kryminalne, i ieśliby Kapitanowa zdolną była wyprobować, srogie ukaranie, zniesćby musiała Pułkownikowa.

Wzajemnie zaś gdy niewinność Pułkownikowej dotykalna, toż samo Prawo, które występnyim przepisuje karę; niewinnych zastonć, i na potwarcow rościagnąć rygor zaleca.

Tak determinuje Konst: *Coaequationis Jurium* którzy słowa, a pars „ temere obijciens, et non convincens de fraude et dolo Plenipotenta, iaku i ci którzy pochwałkami i protestacyami o następowanie na zdrowie, albo na honor poczynionemi kogokolwiek opisali, a tego ordynarijs probationibus & oculatis testibus nie dowiedli, prócz pœnam eliminationis tysiącem kop groszy Litt: tudzież sessione turris, przez pułtroka in fundo sub pœna infamia w Tryb: decernenda & publicanda irremissibiliter karany byđz powinien.

Toż samo powtórzyła Konst: 1726. Ru tit: Comparacie której słowa, „ similiter censendum o tych, którzy Pozwami w rzeczy nie były calumniöse kogo oskarżają, a in principali tego nie dowiodą, iż za takowe cytacye mere vexatorie wniesione, podług Statutu i Prawa coaequationis Calumniatores sine ulla Clementia lub za przysięgą odwodzającego się lub też i bez „ przy-

„ przysięgi (jeżeli inne sufficient wywody) karani, Processus „ takowe eliminowane ex Actis być mają.

Gdy więc do ściągnięcia na siebie kary wetowej dość jest obelży-
wey żałoby gdy Kapitanowa zadała zdradę fabrykacyą przez
żałoby do Ziem: Grodzień: wyniesione, i one przez cały pro-
ceder popierała, należy zatym poprawić Dekret Ziem: Gro-
dzień: lekce karzący Kapitanowę, a Rygor praw dopiero
wzmienionych rozciągnać, wskazany został niepotrzebnie Ju-
rament Pułkow: który iesliby się zdawało Sądowi Gł: uznać
nie usuwa się Pułkownikowa.

Naostatek nie już z dowodu istotnego, ale dla samego tylko pokwi-
towania wskazał Sąd Ziemski Grodzień: 6. Niedziel Wieży na
W. Pułkownikowej za Kontrawencyą, którey nie dopełniła.

Nakazana Dekretem Akcesoryinym Komportacyą papierow i ruchomo-
ści na dzień pierwszy Febr: 1796. Ru, nie dość że Pułko-
wnikowa cierpiąc ten pienny proceder, musiała spisywać nay-
drobniejszą ruchomość, i zbierać Papiery do Sprawy służące,
zapretendowano ieszcze na niey Kontrawencyi zato: iż korres-
pondencyi Niemieckich zeszłego Męża nie złożyła.

Przed wykonaniem przysięgi na wierności komportacyi przed wzię-
ciem Sprawy do namowy złożyła i tę korespondencyą W. Puł-
kownikowa, z którey ani Kapitanowie, ani Sąd Ziem: Gro-
dzień: żadnego nie wzięli sladu i przekonania.

6 Co bowiem Kwestya między stronami, stosowne też do tego nale-
ży złożyć papiery.

Kapitanowa dowodziła, że Kwietacya podstępnie od niey wzięta,
że testament zeszłego Freylichu zprokurowany, stosowne do
tego papiery komportowała na terminie W. Pułkownikowa,
więc dopełniła nakaz Dekretu.

O korespondencyą zeszłego Pułkownika niebyło Sprawy, a zatym
tego gatunku papiery nienależały do Komportacyi. Jakąż szko-
dę ponieśli Kapitanowie, że na dniu pierwszym 7br: niewi-
dzieli tej Korespondencyi, ten zasługuje na karę, kto na sła-
wie lub Majątku szkodzi bliżniemu, ten dopełnia sprzeciwień-
stwo Dekretowi w Komportacyi kto papierow pryncypalnych
nie składa.

Zacóż więc Pułkownikowę 6. Niedzielami Wieży i stem kop' uka-
rano, Dekret wtey mierze Ziem: Grodzień: nie zgodny z Pra-
wem i słusnością skasować, a Pułkownikową uwolnić należy.

Z przepowiedzianych dotąd okoliczności przekonał się Sąd Gł: Lite-
jakiey przykrości doswiadczyła Pułkownikowa w tym napastnym
procederze, chciała ona przestać na Dekrecie uciążliwym Ziem:
Grodzień: lecz Kapitanowie którym zakłucenie Pułkowniko-
wey czyni satisfakcyą, appellowali, a przeto od pen Appella-
cyinych wymówić się nie potrafia.

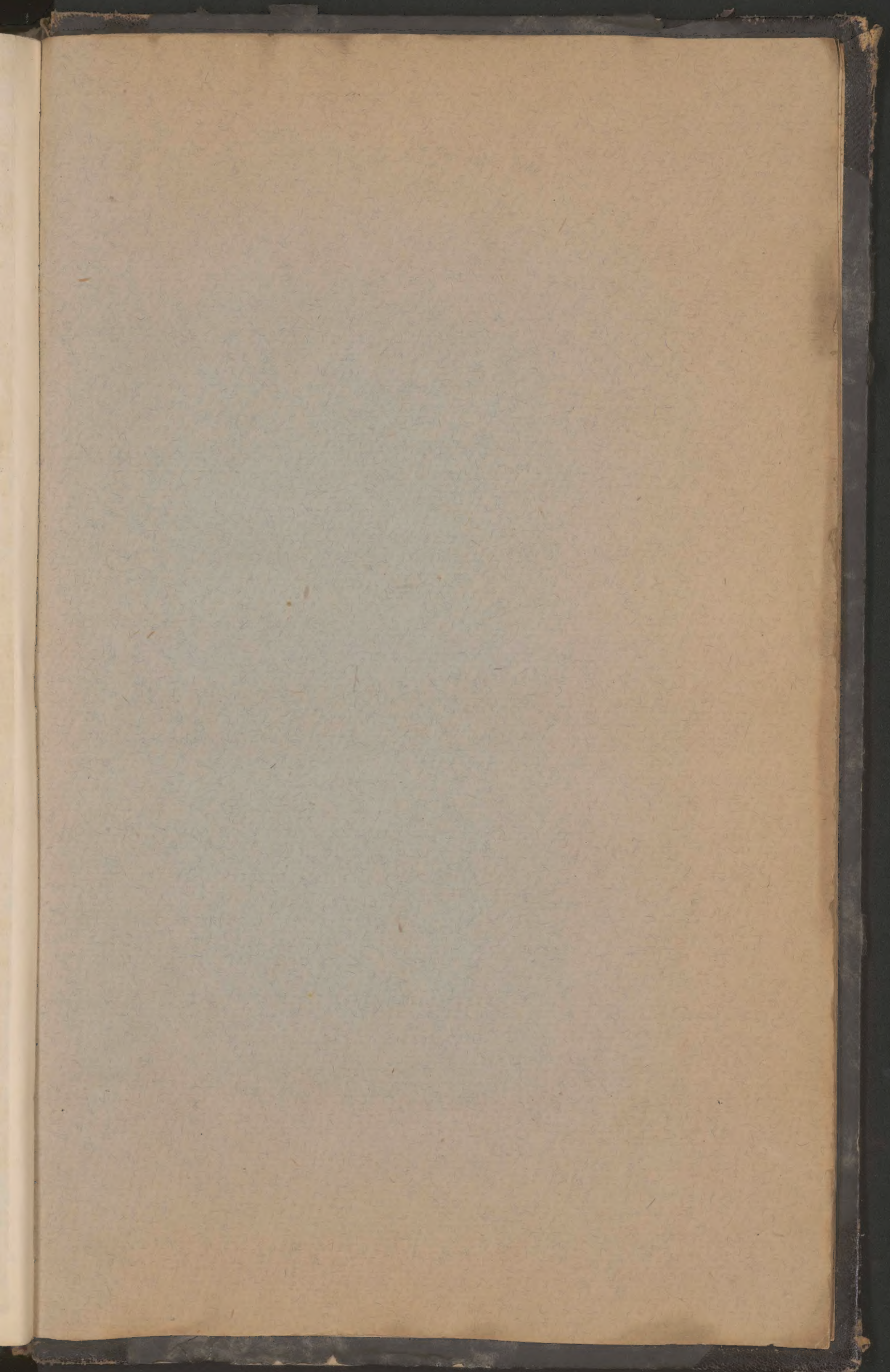
Gdy zaś każdy Proceder ciągnie za sobą expensa gdy na nie nara-
żona w Ziem: i w Sądzie Gł: Pułkownikowa, podaje zatym
pod przysięgą złt: 1000. wydatkowanych.

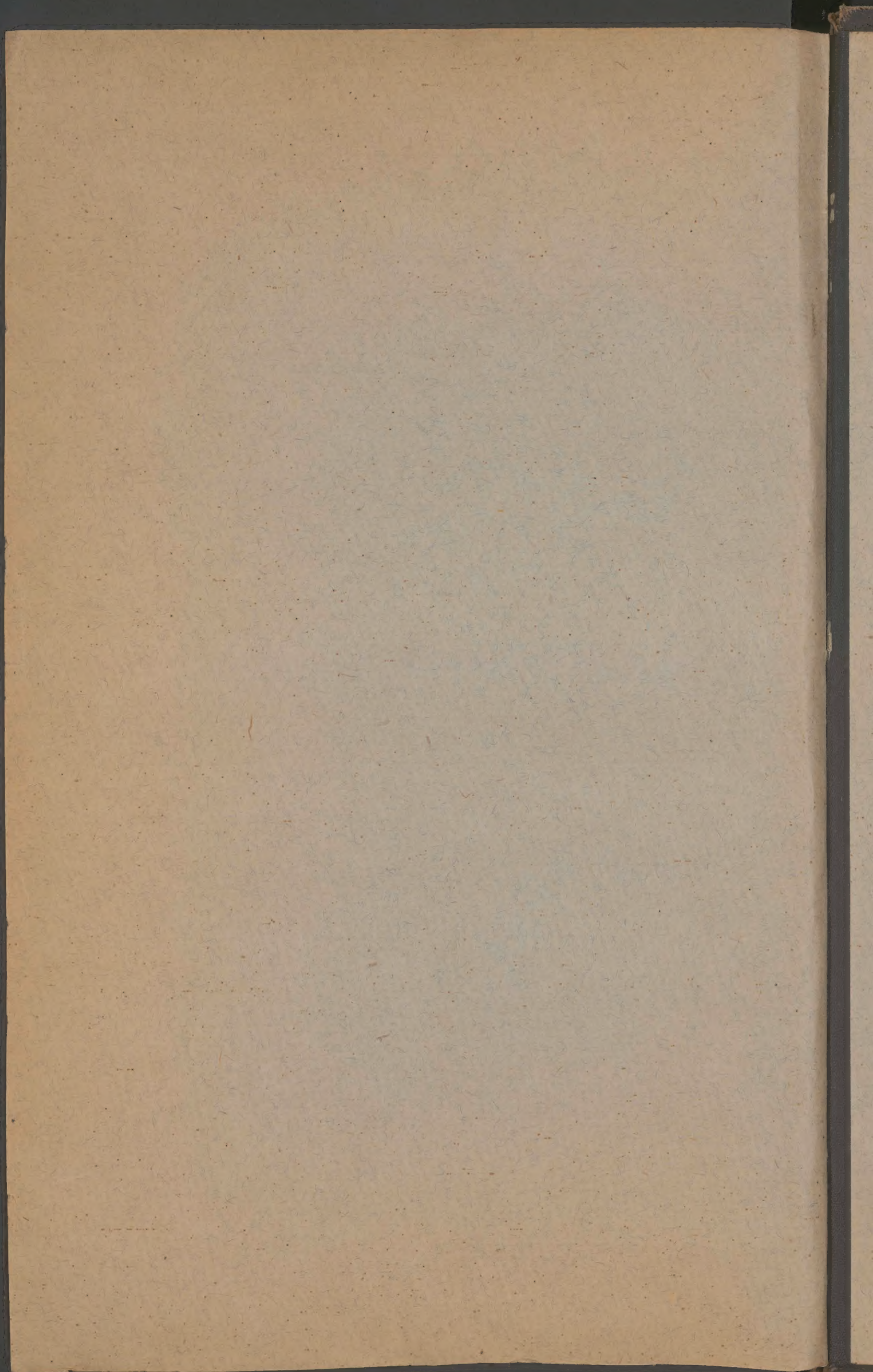
Kapitanowie pretextem ubóstwa swóiego wszystko daremnie odbyli,
gdy zas następny Dekret potrzebuje ażeby o uskutecznieniu
swoim był zabezpieczony, gdy Kapitanowie żadney nigdzie nie-
mają osiadłości, przeto Sąd Gł: stosownie do Art: 45. z Roz-
4. paręką uiszczyć się onym nakaże.

T o t o P o z e w.

THE HISTORY

OF THE
CITY OF
NEW YORK
FROM
1624 TO
1898
BY
JOHN
B. HENNINGSEN
AND
JOHN
W. FLEMING
NEW YORK
1898





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025902

